



Nasz patron Stefan Kardynał Wyszyński urodził się w dniu 3 sierpnia 1901 r. w miejscowości Zuzela nad Bugiem, na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Polska rozdarta była wówczas między trzech zaborców. Zuzela pozostawała pod panowaniem rosyjskim. Stefan zatem od dziecka poznał smak niewoli i ukochał Polskę. Nad jego dzieciństwem zaciążyło dramatyczne wydarzenie śmierci matki. Umarła, kiedy miał zaledwie 9 lat. Przez całe życie tęsknił za nią. Ta tęsknota skierowała jego serce ku Matce Niebieskiej - ku tej, "która nie umiera", na Nią będzie też często wskazywał w swojej późniejszej pracy duszpasterskiej. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie i Łomży wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, gdzie 3 sierpnia 1924 roku został wyświęcony na kapłana. Z powodu choroby święcony był sam, wkrótce po wyjściu ze szpitala. Z mszą świętą prymicyjną pojechał na Jasną Górę. Po czterech latach studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa Kanonicznego i Nauk Społecznych uzyskał stopień doktora na podstawie prac: "Prawa Kościoła do szkoły". Po studiach udał się w podróż naukową po krajach Europy Zachodniej.(...).

Po powrocie do kraju został profesorem nauk społecznych w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, jednocześnie prowadził intensywną działalność społeczną wśród robotników Włocławka

(...).Podczas wojny jako znany profesor-społecznik był imiennie poszukiwany przez Niemców. Błogosławiony biskup Kozal kazał księdzu Wyszyńskiemu opuścić Włocławek. Ukrywał się między innymi we Wrociszewie i w Laskach pod Warszawą.W okresie Powstania Warszawskiego ksiądz Wyszyński pełnił obowiązki kapelana grupy "Kampinos" AK działającej w Laskach i okolicy oraz szpitala powstańczego w Laskach. Oprócz obowiązków duszpasterskich zbierał rannych, towarzyszył przy operacjach, podtrzymywał na duchu dotkniętych skutkami wojny. Z płonącej Warszawy pewnego dnia wiatr przyniósł mu nadpalona karteczkę ze słowami "Będiesz miłował".Zaraz po zakończeniu działań wojennych ks. Wyszyński wrócił do Włocławka i zaczął organizować Seminarium Duchowne zniszczone w czasie wojny. W 1945 r. został rektorem Seminarium. Podjął też obowiązki redaktora tygodnika diecezjalnego "Ład Boży"; czynił starania o wznowienie czasopisma "Ateneum Kapłańskie" W 1946 r. Ojciec Święty Pius XII mianował księdza profesora Wyszyńskiego biskupem, ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakry biskupiej udzielił nominatowi na Jasnej Górze Prymas Polski August kardynał Hlond dnia 12 maja 1946 roku (...).Po jego śmierci 22 października 1948 ks. Biskup Wyszyński został wybrany Arcybiskupem Gniezna i Warszawy i Prymasem Polski. W swoim liście duszpasterskim pisał wtedy: "Nie jestem ci ja ani politykiem, ani dyplomatą , nie jestem działaczem, ani reformatorem. Natomiast jestem ojcem waszym duchownym, pasterzem i biskupem dusz waszych, jestem apostołem Jezusa Chrystusa...".Przyszły dla Kościoła czasy bardzo trudne. Zaczęło się nasilać jawne prześladowanie. W tej sytuacji, aby chronić Kościół i Naród od napięć i rozlewu krwi Prymas Wyszyński podjął decyzję zawarcia "Porozumienia" podpisanego przez przedstawicieli Episkopatu i Władz Państwowych (14 II 1950).Wobec braku Konstytucji była to jedyna deklaracja prawna określająca sytuację Kościoła w Polsce.12 stycznia 1953 ks. Wyszyński został Kardynałem, nie mógł jednak pojechać do Rzymu po kapelusze kardynalski, ponieważ nie otrzymał paszportu. Osiem miesięcy później (25 IX 1953) Stefan kardynał Wyszyński został aresztowany i wywieziony z Warszawy. Przebywał kolejno w Rywałdzie Królewskim koło Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, w Prudniku koło Opola, w Komańczy w Bieszczadach. Dopiero w ostatnim miejscu internowania zostały złagodzone rygory - właśnie tam też został napisany tekst odnowionych Ślubów Narodu (wygłoszone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku jako Jasnogórskie Śluby Narodu). Dnia 26 października 1956 r. Kardynał Wyszyński został uwolniony. Wrócił do Warszawy wśród wielkiej radości i nadziei Kościoła

w Polsce. W latach 1957-65 prowadził Wielką Nowennę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski - niezwykle, narodowe rekolekcje, które były jednocześnie aktem zawierzenia Polski Maryi. Na główne uroczystości milenijne (3 V 1966) pragnął przyjechać Ojciec Święty Paweł VI, jednak władze polskie pod wpływem decyzji z Moskwy odmówiły papieżowi prawa przyjazdu. Uroczystości milenijne, symbol wielkiego duchowego zwycięstwa Kościoła, przełamały w społeczeństwie polskim "barierę strachu". Ludzie poczuli się wewnętrznie wolni, zjednoczeni, odnaleźli swoją tożsamość.

W latach sześćdziesiątych Prymas Polski czynnie uczestniczył w pracach Soboru Watykańskiego II, na jego prośbę również Ojciec Święty ogłosił (21 XI 1964) Maryję Matką Kościoła.(...) W okresie rodzącej się "Solidarności" Prymas Tysiąclecia pozostawał ośrodkiem równowagi i spokoju społecznego. Z troską o pokój w Ojczyźnie i dobro ludzi ustawicznie wzywał do odpowiedzialności. Odszedł do Boga 28 maja 1981 r. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Na pogrzeb Stefana kardynała Wyszyńskiego w Warszawie 31 maja przybyło tysiące ludzi. Przyszli wierzący i niewierzący. Był to prawdziwie królewski pogrzeb, wyrażający szacunek i cześć dla Prymasa Tysiąclecia, którego nazywano ojcem Narodu. W 1986 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.